

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 245/2026 | 2 września 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Przyjechał do pracy i trafił do aresztu. Nie zdążył nawet zacząć

Rutynowa kontrola pokrzyżowała jego plany. Z miejsca pracy trafił do aresztu.

Przyjechał do pracy i trafił do aresztu. Nie zdążył nawet zacząć



Miał rozpocząć pracę. Zamiast tego kilka godzin później znalazł się w areszcie. Służby ustaliły, że 41-latek jest poszukiwany listem gończym.

*video

Przyjechał z ekipą do pracy

Do zatrzymania doszło na drogowym przejściu granicznym w Gronowie w powiecie braniewskim. Firma zewnętrzna z województwa pomorskiego miała wykonywać na terenie przejścia zlecone prace.

Na miejsce przyjechały cztery osoby. Zanim jednak rozpoczęły wykonywanie swoich obowiązków, zostały wylegitymowane przez funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Braniewie. Podczas sprawdzania danych jednej z nich okazało się, że 41-letni obywatel Ukrainy jest poszukiwany przez polski wymiar sprawiedliwości.

Był poszukiwany listem gończym

Mężczyzna był ścigany listem gończym w związku z posiadaniem znacznej ilości środków odurzających. 41-latek nie zdążył rozpocząć pracy na przejściu granicznym. Funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali go na miejscu.

Z Gronowa prosto do aresztu

Jeszcze tego samego dnia zatrzymany został przewieziony do Aresztu Śledczego w Elblągu. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Straż Graniczną ma tam odbyć karę 13 miesięcy pozbawienia wolności.

źródło: W-MOSG

Rodzice mogą zapłacić więcej. Tymczasem przedszkole, które od 7 lat nie działa, może dostać pełną dotację



Rodzice dzieci z olsztyńskich przedszkoli obawiają się podwyżek po cięciu dotacji ze 100 do 75 proc. Tymczasem od siedmiu lat formalnie istnieje Publiczne Przedszkole nr 26 „Fantazja”, które do końca sierpnia nie rozpoczęło działalności. Jeśli ruszy i przyjmie dzieci, jako placówce publicznej będzie co do zasady przysługiwać na ucznia 100 proc. podstawowej kwoty dotacji.

Rodzice boją się podwyżek. Miasto wskazuje na wolne miejsca

O sporze wokół finansowania olsztyńskich przedszkoli już informowaliśmy. Miasto zdecydowało, że niepubliczne placówki wyłonione wcześniej w konkursach nie będą już otrzymywać 100 proc. podstawowej kwoty dotacji, lecz standardowe 75 proc.

Rodzice dzieci m.in. z Bajkowego Domu 2 alarmowali, że może to oznaczać wyższe opłaty. Zmiana dotyczy 12 placówek i ponad 1200 dzieci.

Miasto uzasadnia ją spadającą liczbą dzieci i wolnymi miejscami w przedszkolach miejskich. Na tym tle

wróciła sprawa Publicznego Przedszkola nr 26 „Fantazja”.

Siedem lat na papierze

„Fantazja” otrzymała zezwolenie w czerwcu 2019 roku i miała rozpocząć działalność 1 września tego samego roku. Do końca sierpnia 2026 roku nadal jednak nie działała.

Przez kolejne lata prowadzący informował urząd o następnych planowanych terminach otwarcia. Były to pisma informacyjne, a nie decyzje administracyjne, postanowienia ani aneksy. Ostatnie takie pismo wpłynęło w maju tego roku i wskazywało 1 września 2026 roku.

31 lipca prowadzący złożył już formalny wniosek o zmianę daty rozpoczęcia działalności w decyzji z 2019 roku. W tej sprawie trwa postępowanie administracyjne. Na sierpniowej sesji Rady Miasta dyrektor Wydziału Edukacji Kinga Wiśniewska poinformowała, że prowadzący nie przedłożył jeszcze aktualnych dokumentów dotyczących przygotowania obiektu, m.in. ze straży pożarnej i Sanepidu.

390 wolnych miejsc, a tu kolejne publiczne przedszkole

Sprawa „Fantazji” wywołała dyskusję na sesji Rady Miasta. Radna Edyta Markowicz zestawiała ją z sytuacją w miejskich placówkach.

– W tej chwili mamy około 390 wolnych miejsc w przedszkolach i pozwolenie na otwarcie kolejnego przedszkola publicznego z dotacją stuprocentową – mówiła.

„Fantazja” jest przedszkolem publicznym prowadzonym przez podmiot inny niż samorząd. Jeśli zacznie działać i przyjmie dzieci, takiej placówce co do zasady przysługuje na każdego ucznia dotacja równa podstawowej kwocie dotacji dla przedszkoli, czyli 100 proc. tej kwoty.

Prezydent Robert Szewczyk odpowiadał, że „Fantazja” nie jest nową placówką tworzoną przez obecne władze, lecz przedszkolem, które formalnie powstało już wcześniej. Według opinii prawnych, którymi

dysponuje urząd, ma ono prawo rozpocząć działalność.

Jednocześnie bronił ograniczenia finansowania przedszkoli konkursowych.

– To jest moja decyzja, że wracamy do finansowania w wysokości 75 proc., bo najważniejsze jest utrzymanie w jak najlepszej kondycji naszej olsztyńskiej publicznej sieci przedszkoli – mówił.

Czy można było tak długo przesuwąć termin?

Wątpliwości budzi też sposób, w jaki przez lata przesuвано planowaną datę otwarcia „Fantazji”. Edyta Markowicz uważa, że nie można było robić tego samymi pismami informacyjnymi. Prezydent powołuje się natomiast na opinie prawne, zgodnie z którymi placówka ma prawo rozpocząć działalność.

Miasto wskazuje również, że zezwolenie na założenie publicznej placówki jest wydawane na czas nieokreślony. Sama liczba wolnych miejsc w miejskich przedszkolach nie jest podstawą do jego automatycznego cofnięcia. Do czasu faktycznego uruchomienia „Fantazji” jej planowanych miejsc nie traktowano jako dostępnych dla mieszkańców.

Do końca sierpnia „Fantazja” nadal nie rozpoczęła działalności, a postępowanie dotyczące zmiany terminu jej uruchomienia pozostawało w toku.

Rodzice długo na to czekali. W gminie pod Olsztynem otwarto pierwszy żłobek



fot. Gmina Purda

To pierwsza taka placówka w gminie Purda. W Klewkach oficjalnie otwarto żłobek, który powstał tuż obok Przedszkola Publicznego „Jarzębinki”.

Uroczyste otwarcie pierwszego żłobka w gminie Purda odbyło się w poniedziałek, 31 sierpnia, Klewkach. Wstęgę przecięły m.in. wójt gminy Purda Teresa Chrostowska oraz dyrektor Przedszkola Publicznego „Jarzębinki” w Klewkach Kamila Piotrak.

W uroczystości uczestniczyli również wicestarosta olsztyński Artur Wrochna, proboszcz parafii w Klewkach ks. Jerzy Banul, przewodnicząca Rady Gminy Purda Urszula Sałacka, radna Jadwiga Piotrak, właściciel firmy Gawstol i wykonawca robót Marian Gawryś oraz Monika Stolarczyk, główny specjalista ds. budownictwa w Urzędzie Gminy Purda.

Miejsce dla 23 dzieci

Nowy żłobek powstał w bezpośrednim sąsiedztwie przedszkola. Budynek ma 195 metrów kwadratowych powierzchni. W środku znajdują się dwie sale

przeznaczone dla dzieci wraz z łazienkami, hall wejściowy z szatnią i wózkownią, a także pomieszczenia dla personelu i pomieszczenia porządkowe. Przygotowano również zaplecze kuchenne z komorą dostaw i zmywalnią, korytarz wewnętrzny oraz dwa pomieszczenia techniczne. Placówka jest przygotowana na przyjęcie 23 dzieci w wieku od roku do trzech lat.

Inwestycja z dofinansowaniem

Budowa żłobka została zrealizowana w ramach programu „Aktywny Maluch 2022–2029”, którego celem jest rozwijanie instytucjonalnej opieki nad dziećmi do lat trzech.

Zadanie otrzymało dofinansowanie ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności oraz budżetu państwa na finansowanie podatku VAT.

Tragiczny poranek. Pociąg potrącił 45-letnią kobietę



Tragiczny wypadek na torach w Nidzicy. W środę, 2 września, rano pociąg jadący z Olsztyna do Krakowa potrącił kobietę. 45-latkę nie udało się uratować. Okoliczności jej śmierci wyjaśniają policjanci pod nadzorem prokuratora.

Śmiertelne potrącenie na stacji w Nidzicy

Do zdarzenia doszło w środę (2 września) po godz. 8 na torowisku w obrębie stacji kolejowej w Nidzicy, przy ul. Kolejowej. Policję o wypadku powiadomili pracownicy kolei.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że pociąg relacji Olsztyn-Kraków potrącił kobietę, która przekraczała torowisko w miejscu niedozwolonym. Poszkodowaną była 45-letnia mieszkanka Nidzicy. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

Policja i prokurator wyjaśniają okoliczności tragedii

Jak przekazała policja, maszynista oraz kierownik pociągu zostali przebadani na obecność alkoholu. Obaj byli trzeźwi. Na miejscu tragedii trwają policyjne czynności prowadzone pod nadzorem prokuratora. Ich celem jest dokładne ustalenie przebiegu i wszystkich okoliczności zdarzenia.

Komunikacja zastępcza dla pasażerów pociągu

Jak przekazała nidzicka policja, ruch kolejowy skierowano na pozostałe tory. Dla pasażerów pociągu uczestniczącego w zdarzeniu zorganizowano natomiast komunikację zastępczą.

źródło: KPP Nidzica

Sąsiedzki konflikt wymknął się spod kontroli. Finał przed sądem



Z pozoru zwykły sąsiedzki konflikt nagle przybrał bardzo niebezpieczny obrót. Padły groźby, wybita została szyba, a na jednej z posesji pojawił się agresywny mężczyzna. Sprawa zakończyła się policyjnym zatrzymaniem i decyzją sądu o areszcie.

Groził śmiercią i spaleniem domu

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 30 sierpnia. Ławscy policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące naruszenia miru domowego. Jak ustalili funkcjonariusze, 35-letni mieszkaniec gminy Ława miał wtargnąć na posesję pokrzywdzonej. Według policyjnych ustaleń groził kobiecie pozbawieniem życia oraz spalaniem jej domu.

Na tym jednak nie koniec. Policjanci ustalili, że wcześniej mężczyzna miał wybić szybę w jednym z mieszkań znajdujących się na sąsiednim podwórku. Tam również miał grozić mieszkance domu pozbawieniem życia. Następnie oddalił się w nieznanym kierunku.

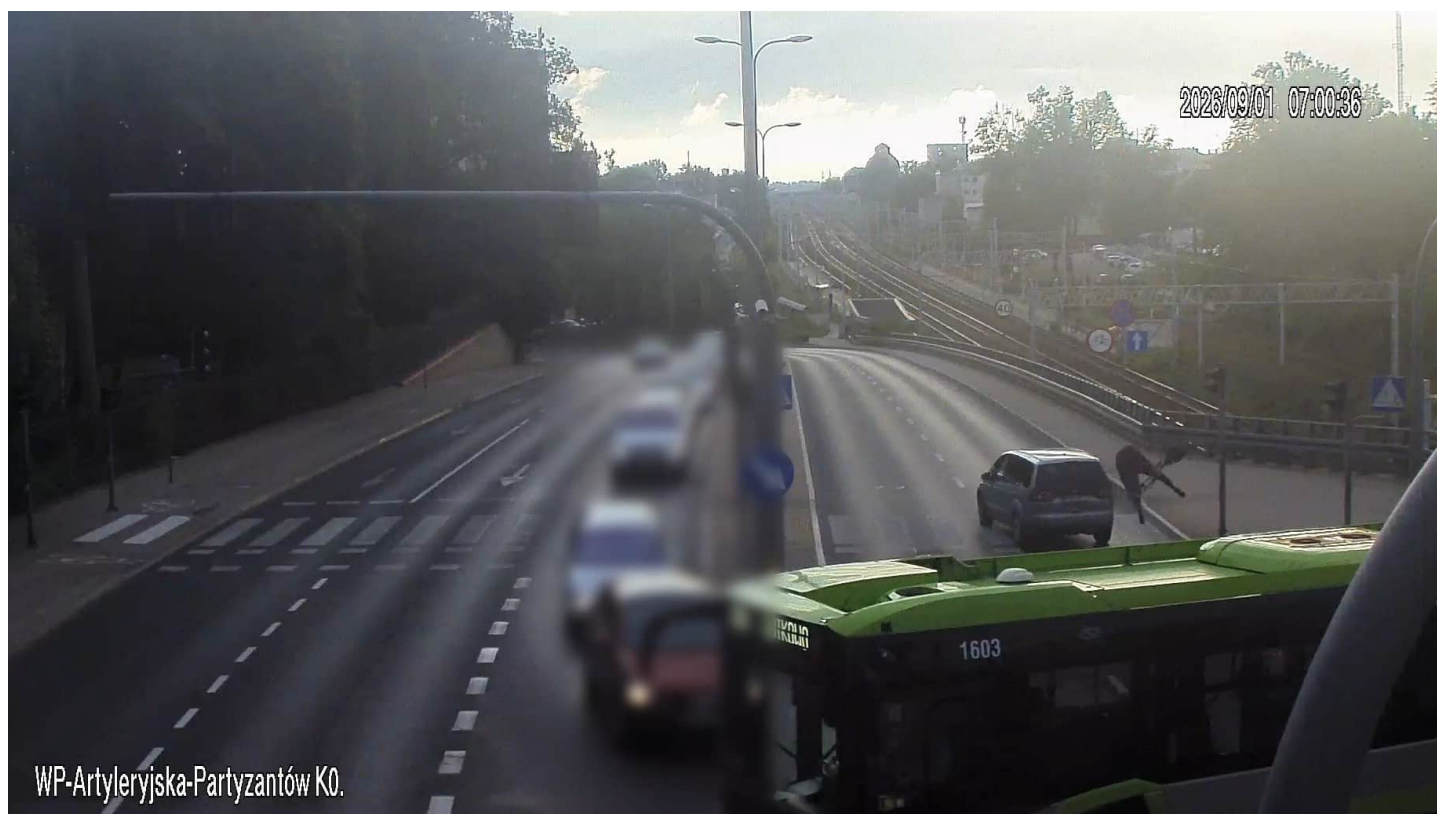
Policjanci odnaleźli 35-latkę

Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania mężczyzny i ustalili miejsce jego pobytu. 35-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnej celi. Według informacji policji przyczyną agresywnego zachowania miały być prywatne sprawy sąsiedzkie.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego policjanci przedstawili mieszkańcowi gminy Ława zarzuty. Sąd przychylił się do wniosku o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania. Mężczyzna najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

źródło: KPP Ława

Potrącenie rowerzysty w Olsztynie. Policjanci pokazali nagranie



Niebezpieczne zdarzenie o poranku w Olsztynie. Kierowca Forda podczas skrętu w ul. Wojska Polskiego nie ustąpił pierwszeństwa rowerzyście przejeżdżającemu przez oznakowany przejazd. Doszło do zderzenia. Na miejsce przyjechały policja i karetka pogotowia, a sprawa seniora znajdzie finał w sądzie.

*wideo

Rowerzysta nie trafił do szpitala

Do zdarzenia doszło we wtorek, 1 września, o godz. 7 rano. Kierujący fordem 77-latek, skręcając w ul. Wojska Polskiego w Olsztynie, nie ustąpił pierwszeństwa rowerzyście przejeżdżającemu przez oznakowany przejazd rowerowy.

Na miejsce wezwano policjantów oraz zespół ratownictwa medycznego. Rowerzysta nie odniósł

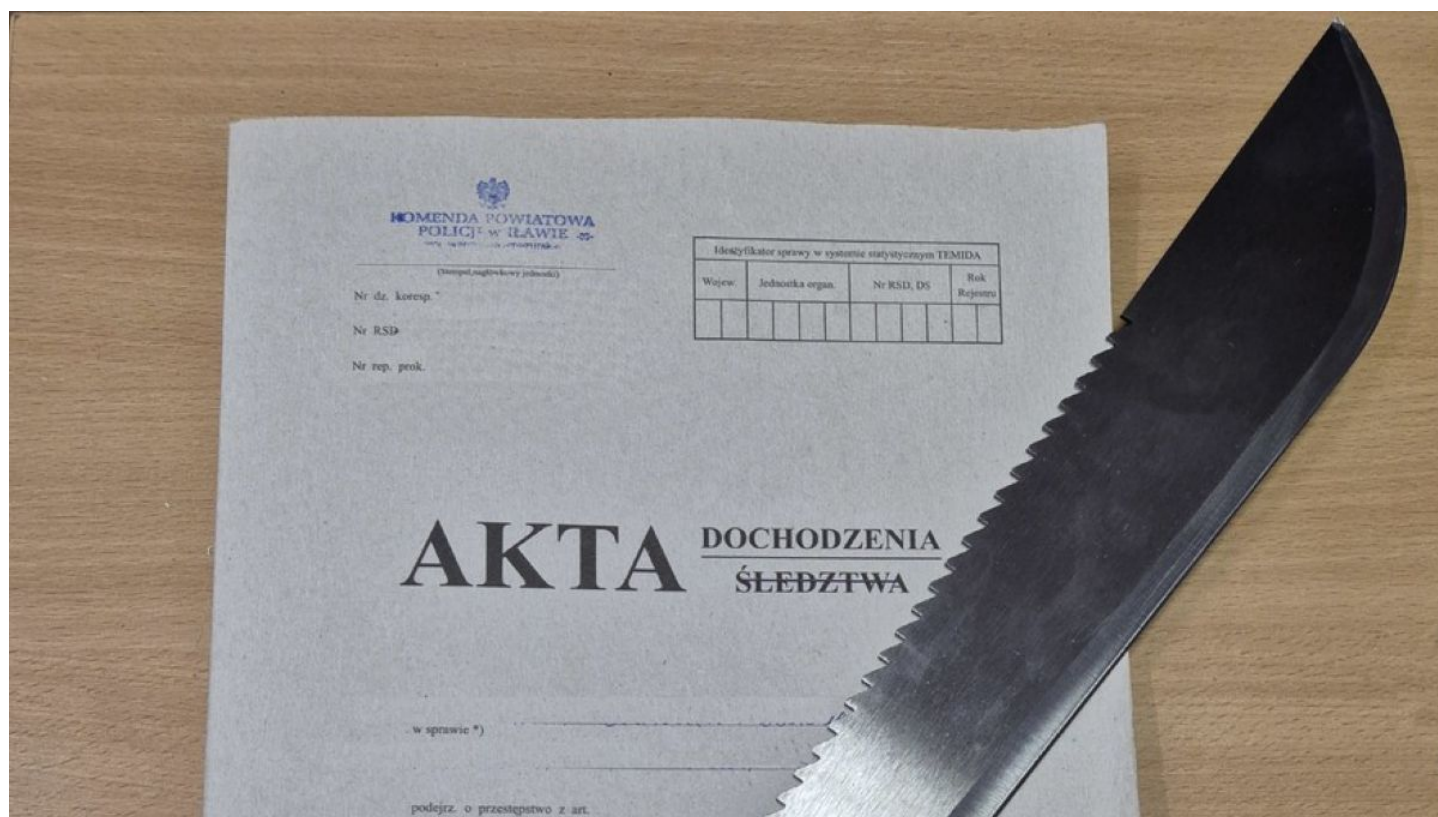
poważnych obrażeń i nie wymagał hospitalizacji. Policjanci zakwalifikowali zdarzenie jako kolizję drogową.

Senior stracił prawo jazdy

Funkcjonariusze zdecydowali o zatrzymaniu prawa jazdy 77-letniemu kierowcy forda. Sporządzili również wniosek o ukaranie, który trafi do sądu. To sąd zdecyduje o dalszym losie kierowcy.

źródło: KMP Olsztyn

Zwabił znajomą do mieszkania. Potem wyciągnął maczetę



Miała przyjść tylko po pozostawione rzeczy i porozmawiać. Spotkanie przerodziło się jednak w dramat. 42-latek zamknął kobietę w mieszkaniu, groził jej śmiercią przy użyciu maczety i miał ją pobić.

Sprawa rozpoczęła się w kwietniu 2026 r. Iławscy policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące pozbawienia wolności mieszkanki powiatu iławskiego.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że 42-latek zwabił znajomą do swojego mieszkania pod pretekstem rozmowy oraz odebrania pozostawionych wcześniej rzeczy. Kobieta przyszła tam dobrowolnie, jednak w pewnym momencie między znajomymi wybuchła awantura.

Groził jej maczetą i zamknął drzwi

Według policji podczas kłótni 42-latek zaczął grozić kobiecie pozbawieniem życia, posługując się maczetą. Następnie zamknął drzwi wejściowe do mieszkania, a klucze schował do kieszeni spodni.

Mężczyzna miał także pobić kobietę. Pokrzywdzonej dopiero po kilku godzinach udało się wydostać z mieszkania. O całym zdarzeniu zawiadomiła policję.

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Iławie zatrzymali 42-latka i osadzili go w policyjnej celi. Po zgromadzeniu materiału dowodowego przedstawiono mu zarzuty.

Spędził trzy miesiące w areszcie

Sąd zastosował wobec mężczyzny tymczasowe aresztowanie. 42-latek spędził za kratami trzy miesiące. Po opuszczeniu aresztu jego zachowanie miało się jednak nie zmienić. Pokrzywdzona ponownie poinformowała o tym funkcjonariuszy. W konsekwencji prokurator zastosował wobec mężczyzny dozór policyjny.

Po kilku dniach policjanci otrzymali informację, że sąd wydał zarządzenie o ustaleniu miejsca pobytu 42-latka w celu osadzenia go w zakładzie karnym.

Rok i trzy miesiące za kratami

Iławscy funkcjonariusze ustalili miejsce pobytu

mężczyzny, zatrzymali go, a następnie przewieźli do zakładu karnego. 42-latek najbliższy rok i trzy miesiące spędzi w więzieniu.

źródło: KPP Ława

Wędrują po regionie i odkrywają jego tajemnice. Ostatnio dotarli do osady z XIV wieku



fot. Gmina Purda

Trzynaście kilometrów przez lasy, wzgórza i miejsca, których historia sięga średniowiecza. Uczestnicy kolejnego marszu organizowanego przez Jerzego Sałackiego wyruszyli z Trękuska do Wojtkowizny. Była to już 17. w tym roku wyprawa w ramach cyklu, który od kilku lat pozwala odkrywać mniej znane zakątki gminy Purda i jej okolic.

Ostatnia wędrowka prowadziła z Trękuska do Wojtkowizny. Uczestnicy pokonali pętlę o długości 13 kilometrów. Celem wyprawy była m.in. Wojtkowizna – dawna osada młyńska, której początki sięgają 1359 roku. Młyn funkcjonował dzięki strumieniowi zasilanemu przez okoliczne rozlewiska. Dzisiaj po dawnych rozlewiskach nie ma już śladu.

W Wojtkowiznie znajdują się natomiast dwa pamiątkowe głazy. Jeden ustawiono dla upamiętnienia 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, drugi – z okazji stulecia Lasów Państwowych.

Między trzema jeziorami

Trasa pozwoliła również poznać tereny Leśnictwa Wyrandy, należącego do Nadleśnictwa Olsztyn. Lasy rozciągają się w trójkącie pomiędzy Trękuskiem, Wojtkowizną i Silicami.

To pagórkowaty obszar otoczony jeziorami Klebarskim, Silickim i Patryckim. Właśnie połączenie walorów przyrodniczych z odkrywaniem historii niewielkich miejscowości i dawnych osad stało się jednym ze znaków rozpoznawczych marszów organizowanych przez Jerzego Sałackiego.

Zaczęło się w 2022 roku

Historia cyklu sięga lipca 2022 roku. Pierwsza wyprawa odbyła się 10 lipca, a jej uczestnicy wyruszyli z Marcinkowa do Rudzisk Pasymskich. Początkowo wędrowki odbywały się pod hasłem „Maszeruj po lepsze zdrowie”. Idea była prosta – zachęcić mieszkańców do aktywności, a jednocześnie pokazać miejsca znajdujące się często zaledwie kilka lub kilkanaście kilometrów od ich domów, o których historii wiedzą niewiele.

Marsze organizowane były regularnie, najczęściej w niedziele. Trasy zaczęły prowadzić nie tylko przez kolejne miejscowości gminy Purda, ale również nad jeziora, przez kompleksy leśne, stare cmentarze, miejsca po dawnych osadach i tereny związane z historią Warmii.

Uczestnicy przemierzali m.in. okolice rezerwatu Jezioro Košno, Bałd, Łajs, Przykopu, Kaborna, Purdki czy Wyrand. Z czasem wyprawy zaczęły wykraczać poza granice gminy Purda.

Marsze śladami miejsc, których już nie ma

Szczególną częścią przedsięwzięcia stało się poszukiwanie śladów przeszłości. Niektóre wyprawy prowadziły do miejsc, które zniknęły ze współczesnych map albo po których pozostały jedynie nieliczne ślady.

Jedna z tras prowadziła przez okolice Nerwika oraz dawnych osad Grabowo i Południewo. Inne marsze pozwalały uczestnikom zobaczyć stare cmentarze, dawne leśniczówki, młyny czy miejsca, w których o nieistniejących już gospodarstwach przypominają dziś jedynie stare drzewa owocowe.

Wędrowki były również okazją do przypominania historii istniejących miejscowości. W 2024 roku jeden z marszów odbył się w związku z obchodami 640-lecia Purdy. Kolejny zorganizowano z okazji 650-lecia Purdki.

Z gminy Purda ruszyli dalej

Z biegiem czasu mapa wypraw stawała się coraz większa. Uczestnicy dotarli do większości miejscowości gminy Purda, a następnie zaczęli poznawać tereny sąsiednich samorządów.

Trasy prowadziły m.in. przez gminy Pasym, Jedwabno, Stawiguda, Olsztynek, Barczewo i Dźwierzuty. W 2026 r. cykl jest kontynuowany. Wyprawa z Trękuska do Wojtkowizny była już siedemnastą od początku roku.

Marsze Jerzego Sałackiego przestały więc być wyłącznie formą niedzielnej rekreacji. Stały się sposobem na poznawanie lokalnej historii i dokumentowanie miejsc, o których pamięć stopniowo zanika. Kolejne kilometry prowadzą uczestników nie tylko przez warmińskie lasy i wsie, ale również przez kilka stuleci historii regionu.

źródło: Gmina Purda

Przetrwał sowiecki obóz, po wojnie uczył na Mazurach. Grób żołnierza został zniszczony



fot. Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Olsztynie

Jeszcze niespełna dwa lata temu mogiła została odnowiona przez Instytut Pamięci Narodowej. Teraz grób uczestnika wojny polsko-bolszewickiej i żołnierza struktur ZWZ-AK został zniszczony. Na razie nie wiadomo, kiedy dokładnie ani w jakich okolicznościach do tego doszło. Sprawę zajęła się Delegatura IPN w Olsztynie.

Zniszczona mogiła na cmentarzu w Giżycku

Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie poinformowała w mediach społecznościowych, że we wtorek, 1 września, otrzymała wiadomość o zniszczeniu mogiły kpt. Józefa Kalecińskiego ps. „Adil”. Grób znajduje się na cmentarzu miejskim przy ul. Warszawskiej w Giżycku.

Na razie okoliczności zdarzenia pozostają niewyjaśnione. Nie jest znana dokładna data zniszczenia mogiły ani jego przyczyna. Olsztyńska delegatura IPN zapowiedziała podjęcie działań zmierzających do ustalenia, co wydarzyło się na cmentarzu.

Sprawa zwraca uwagę również dlatego, że grób został odnowiony przez Instytut Pamięci Narodowej stosunkowo niedawno – w listopadzie 2024 roku. IPN

opublikował fotografie pokazujące mogiłę przed renowacją, po przeprowadzeniu prac oraz po jej zniszczeniu.

Policja sprawdza, co doprowadziło do zniszczenia nagrobka

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy giżycką policję. Jak przekazała nam rzeczniczka KPP w Giżycku, asp. szt. Iwona Chruścińska, funkcjonariusze po zgłoszeniu dotyczącym zniszczonego nagrobka udali się na cmentarz i prowadzą obecnie czynności mające wyjaśnić okoliczności zdarzenia.

Policjanci potwierdzili, że płyta nagrobna jest pęknięta, a fragment pomnika został urwany. Na tym etapie nie wykluczają, że do uszkodzeń mogły przyczynić się osoby trzecie. Pod uwagę brana jest jednak również ingerencja warunków atmosferycznych.

W ostatnich dniach nad Mazurami kilkakrotnie przechodziły intensywne opady deszczu i silny wiatr. Niewykluczone, że właśnie gwałtowna pogoda mogła doprowadzić do uszkodzenia grobu Józefa Kalecińskiego.

Kim był Józef Kaleciński „Adil”?

Józef Kaleciński miał za sobą bogatą działalność niepodległościową. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej, a podczas II wojny światowej działał w polskim podziemiu.

Pełnił funkcję szefa Biura Informacji i Propagandy Obwodu (Ośrodka) Lida „Bór” Nowogródzkiego Okręgu Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej. W latach 1942-1944 angażował się także w organizowanie tajnego nauczania na terenie Lidy.

Tragiczne doświadczenia wojenne dotknęły również jego rodzinę. Dwaj synowie Kalecińskiego byli żołnierzami Armii Krajowej. Obaj polegli 21 sierpnia 1944 roku pod Surkontami.

Aresztowany przez NKWD

W lutym 1945 roku Józef Kaleciński został aresztowany przez NKWD. Wywieziono go do obozu w Ugliczu,

gdzie pozostawał do września 1948 roku.

Po powrocie do Polski związał swoje życie z Giżyckiem. Od 1 lutego 1949 roku pracował jako nauczyciel matematyki w Liceum Ogólnokształcącym im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Nie pracował tam jednak długo. Zmarł 2 sierpnia 1949 roku w Giżycku. Spoczął na cmentarzu przy ul. Warszawskiej.

IPN chce wyjaśnić sprawę

Instytut podkreśla, że miejsca spoczynku osób związanych z walką o niepodległość mają nie tylko wymiar osobisty i rodzinny, lecz także historyczny.

– Mogiły żołnierzy, działaczy niepodległościowych i ofiar represji są nie tylko miejscami pochówku, ale również świadectwami historii, które wymagają ochrony i zachowania dla kolejnych pokoleń – przekazała Delegatura IPN w Olsztynie.

IPN zapowiedział działania mające wyjaśnić okoliczności zniszczenia grobu kpt. Józefa Kalecińskiego „Adila”. Na tym etapie nie przesądzono, czy mogiła została zniszczona celowo.

źródło: Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Olsztynie

Najgorsze dane od lat. Ten szpital na Warmii i Mazurach wyłamuje się z trendu



Województwo warmińsko-mazurskie mierzy się z najgłębszym od lat spadkiem liczby urodzeń. Dane GUS pokazują, że w 2025 roku w regionie urodziło się najmniej dzieci od co najmniej początku XXI wieku. Tymczasem jeden szpital z regionu chwali się wzrostem urodzeń.

Więcej porodów w olsztyńskim szpitalu

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie należy do grona nielicznych placówek w regionie, które odnotowują wzrost liczby porodów. W analogicznym okresie ubiegłego roku w szpitalu odbyło się około 900 porodów. Obecnie ich liczba przekroczyła już 1000. To wynik szczególnie zauważalny na tle sytuacji demograficznej Warmii i Mazur, gdzie od lat liczba urodzeń systematycznie spada.

Placówka podkreśla także standard opieki nad matkami i noworodkami. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny po raz kolejny otrzymał certyfikat „Maluchy na Brzuchy”. Jest on przyznawany za przestrzeganie standardów dotyczących kontaktu „skóra do skóry” oraz wspieranie bliskości matki i dziecka od pierwszych chwil po narodzinach.

Warmia i Mazury z największym spadkiem liczby urodzeń

Dobre wyniki olsztyńskiego szpitala stoją w wyraźnym kontraście do danych dla całego województwa. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w 2025 roku w województwie warmińsko-mazurskim zarejestrowano 7,4 tys. urodzeń żywych. To o 8,6 proc. mniej niż rok wcześniej i aż o 52,7 proc. mniej niż w 2000 roku. Dla porównania, w skali całego kraju liczba urodzeń od początku XXI wieku zmniejszyła się o około 37 proc.

Warmia i Mazury odnotowały największy spadek liczby urodzeń spośród wszystkich województw zarówno w porównaniu z 2000 rokiem, jak i z 2024 rokiem.

Jeszcze niedawno region był w krajowej czołówce

Zmiana jest tym bardziej widoczna, że na początku XXI wieku województwo warmińsko-mazurskie

należało do regionów o najwyższym natężeniu urodzeń w Polsce. W 2002 roku na 1000 mieszkańców przypadało 10,3 urodzenia. Był to wówczas najwyższy wynik w kraju.

Od 2010 roku wskaźnik zaczął jednak systematycznie maleć. W 2025 roku wyniósł już tylko 5,5 urodzenia na 1000 mieszkańców. Dało to Warmii i Mazurom przedostatnie miejsce w Polsce. Niższy wskaźnik odnotowano jedynie w województwie świętokrzyskim. Najwyższe wartości zanotowano natomiast w województwach małopolskim, mazowieckim i pomorskim.

Olsztyński szpital idzie pod prąd

W tej sytuacji wzrost liczby porodów w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie jest szczególnie interesujący. Nie oznacza on oczywiście odwrócenia trendów demograficznych w całym regionie, pokazuje jednak, że część pacjentek coraz częściej wybiera właśnie tę placówkę.

Szpital może więc zwiększać swój udział w obsłudze porodów w regionie mimo kurczącej się liczby urodzeń na Warmii i Mazurach. Na razie pozostaje to jeden z nielicznych pozytywnych sygnałów na tle danych, które pokazują skalę problemu demograficznego województwa.

źródło: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Olsztynie / Urząd Statystyczny w Olsztynie

Lekceważyli polskie prawo. Straż Graniczna odwiozła ich do Dorohuska



Dwóch obcokrajowców zostało zobowiązanych do opuszczenia Polski. Funkcjonariusze Straży Granicznej eskortowali obu mężczyzn do przejścia granicznego w Dorohusku, gdzie zostali przekazani stronie ukraińskiej.

*wideo

30-latek miał ponad 2,5 promila

Pierwsza ze spraw dotyczyła 30-letniego obywatela

Ukrainy. Do Placówki Straży Granicznej w Gołdapi wpłynął wniosek Komendy Powiatowej Policji w Ełku o wydanie wobec niego decyzji powrotowej.

Jak wynika z informacji Straży Granicznej, mężczyzna

kierował samochodem, mając ponad 2,5 promila alkoholu. Wcześniej był również sprawcą kolizji drogowej, za którą otrzymał mandat w wysokości 1300 zł. Funkcjonariusze z Gołdapi zdecydowali o zobowiązaniu 30-latkę do opuszczenia Polski.

Prosto z więzienia w ręce Straży Granicznej

Druga sprawa dotyczy 38-letniego obywatela Ukrainy zatrzymanego przez funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Olsztynie. Mężczyzna trafił w ich ręce po opuszczeniu zakładu karnego.

38-latek odbywał roczną karę pozbawienia wolności za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Jak informuje Straż Graniczna, problemy mężczyzny z

prawem sięgały 2020 roku, kiedy został zatrzymany za jazdę po alkoholu.

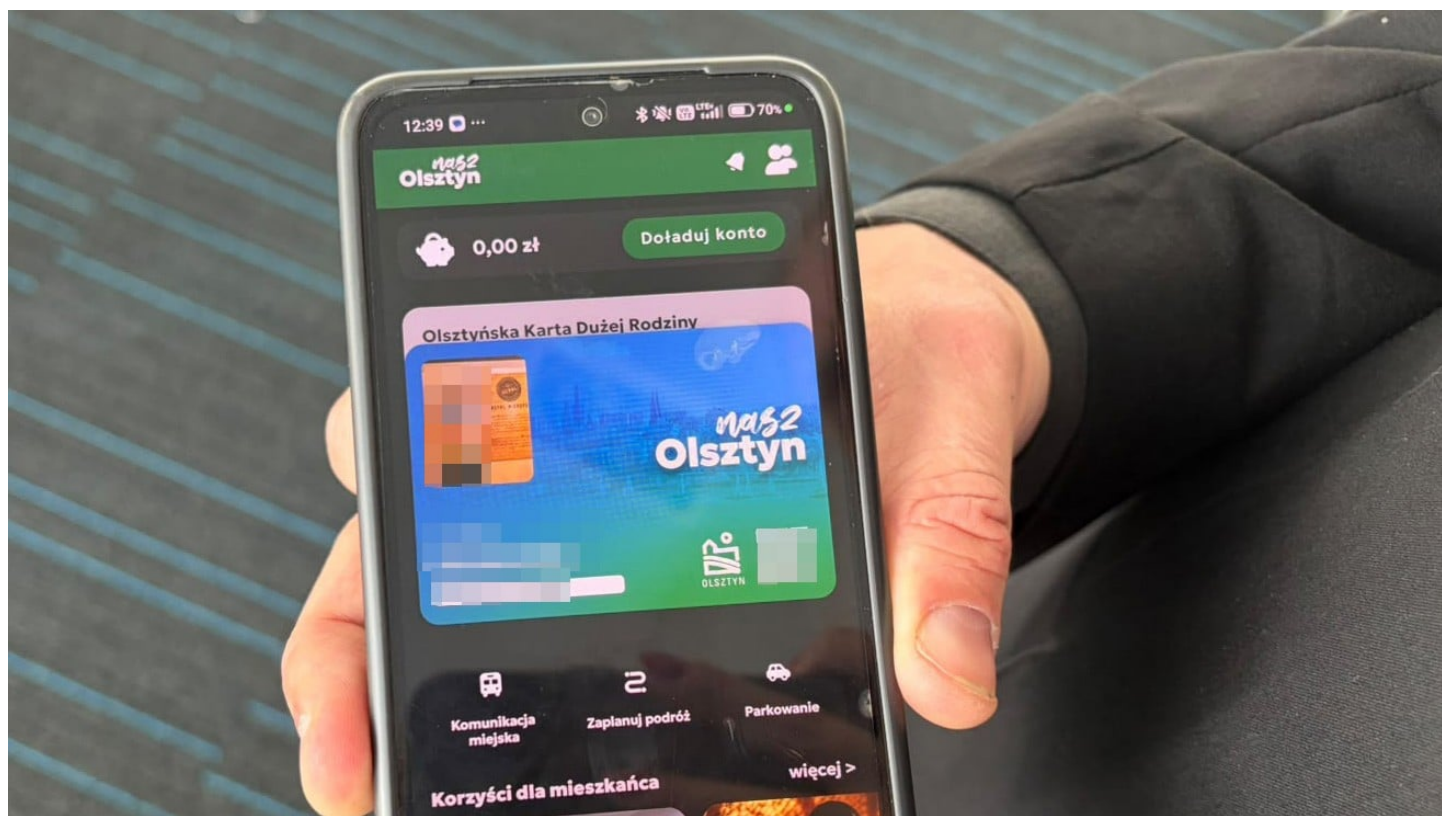
Nie był to jednak ostatni taki przypadek. W 2025 roku ponownie wsiadł za kierownicę w stanie nietrzeźwości. Tym razem badanie wykazało 1,2 promila alkoholu.

Eskortowali ich do Dorohuska

Funkcjonariusze Placówek Straży Granicznej w Gołdapi i Olsztynie wydali wobec obu cudzoziemców decyzje zobowiązujące ich do opuszczenia Polski. Decyzjom nadano rygor natychmiastowej wykonalności. We wtorek, 1 września, obaj mężczyźni zostali następnie eskortowani na przejście graniczne w Dorohusku i przekazani stronie ukraińskiej.

źródło: W-MOSG

Tyle osób skorzystało z aplikacji „Nasz Olsztyn”. Prezydent Szewczyk ujawnił liczby



Nowa miejska aplikacja funkcjonuje od tygodnia. Pierwsze statystyki dotyczące „Naszego Olsztyna” przedstawił Robert Szewczyk. Prezydent miasta przyznał, że choć liczył na powodzenie projektu, tempo, w jakim olsztynianie zaczęli korzystać z aplikacji, okazało się zaskoczeniem.

Ponad 11 tys. użytkowników w

kilka dni

Aplikacja ma skupiać wiele miejskich usług w jednym

miejscu. Użytkownicy będą mogli za jej pomocą kupować bilety komunikacji miejskiej, uruchomić e-portmonetkę, a następnie opłacać m.in. postój w Strefie Płatnego Parkowania.

Z aplikacji „Nasz Olsztyn” w niespełna tydzień od uruchomienia skorzystało ponad 11 tys. użytkowników. Prezydent miasta Robert Szewczyk przyznał, że miasto liczyło na duże zainteresowanie, jednak skala popularności aplikacji w pierwszych dniach okazała się większa, niż zakładano.

Zdaniem olsztyńskich władz wynik pokazuje przede wszystkim, że mieszkańcy oczekują prostych i łatwo dostępnych usług cyfrowych, które pozwalają załatwiać miejskie sprawy bez konieczności osobistej wizyty w urzędzie.

Bezpłatne przejazdy dla dzieci i młodzieży

Jedną z funkcji aplikacji jest możliwość skorzystania z procedury związanej z bezpłatnymi przejazdami komunikacją miejską dla dzieci i młodzieży do 19. roku życia.

Rodzic może dodać dziecko w aplikacji „Nasz Olsztyn”, złożyć odpowiedni wniosek i przejść całą procedurę bez wizyty w urzędzie lub Zarządzie Dróg, Zieleni i Transportu. Miasto przygotowało również instrukcję, która krok po kroku wyjaśnia sposób korzystania z tej funkcji.

Blisko 5 tys. zweryfikowanych mieszkańców

Pierwsze dni funkcjonowania aplikacji były także testem jej wydajności. Blisko 5 tys. osób ma już zweryfikowany status mieszkańca. Jak podkreślił prezydent Szewczyk, mimo dużego zainteresowania nie powstał „cyfrowy odpowiednik urzędowej kolejki”. Nie oznacza to jednak, że wszystko od początku działało bez problemów.

Problemy z automatyczną

weryfikacją dokumentów

Najwięcej trudności pojawiało się przy automatycznej weryfikacji załączanych dokumentów. System nie zawsze prawidłowo rozpoznawał przesyłane pliki.

Problemy wynikały m.in. z załączania deklaracji PIT w miejscu przeznaczonym na UPO, czyli Urzędowe Poświadczenie Odbioru, oraz odwrotnie. Zdarzały się również pliki zapisane w formatach, których system nie potrafił właściwie odczytać. Pierwsze dni działania aplikacji mają pomóc w wychwytywaniu podobnych problemów i dalszym usprawnianiu systemu.

Miasto zapowiada dalszy rozwój aplikacji

Robert Szewczyk podkreślił, że liczba pobrań i rejestracji to dopiero początek. Kluczowe ma być sprawienie, aby mieszkańcy korzystali z aplikacji również po okresie zainteresowania związanego z jej premierą.

Założeniem „Naszego Olsztyna” ma być przede wszystkim praktyczność – aplikacja ma pozwalać mieszkańcom szybko i wygodnie korzystać z kolejnych miejskich usług. Jak zapowiedział Robert Szewczyk, „Nasz Olsztyn” dopiero się rozpędza.

W Olsztynie zmiana cen biletów

Działanie aplikacji „Nasz Olsztyn” zbiegło się ze zmianą cen biletów komunikacji miejskiej w stolicy Warmii i Mazur. Od wtorku, 1 września, obowiązuje podział na strefy. Zwykły bilet 30-dniowy tylko na Olsztyn, czyli strefę 1, będzie kosztował 130 zł. Bilet obejmujący strefy 1 i 2 – 140 zł.

Bilet miesięczny dla użytkowników aplikacji kosztuje 90 zł. Nie jest jednak dostępny dla każdego pasażera mieszkającego w mieście. Warunkiem jest zamieszkiwanie w Olsztynie i rozliczanie podatku dochodowego w olsztyńskim urzędzie skarbowym.

źródło: Robert Szewczyk Prezydent Olsztyna

Woda niezdatna do picia w 19 miejscowościach. Sanepid wydał pilny komunikat



Sanepid stwierdził zanieczyszczenie mikrobiologiczne wody dostarczanej przez wodociąg publiczny w Wilczętach. Mieszkańcy kilkunastu miejscowości nie mogą korzystać z wody z kranu do picia, przygotowywania posiłków, a nawet mycia zębów.

Sanepid wydał decyzję. Wykryto **E. coli**

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Braniewie poinformował w środę, 2 września, o braku przydatności do spożycia wody z wodociągu publicznego w Wilczętach.

Powodem jest zanieczyszczenie mikrobiologiczne. W wodzie stwierdzono bakterie *Escherichia coli* w ilości 2 jtk/100 ml oraz bakterie grupy coli – również 2 jtk/100 ml.

Wodociąg zaopatruje 19 miejscowości: Wilczęta, Bardyny, Bronki, Dębień, Dębiny, Gładysze, Góry, Jankówko, Karwiny, Księżno, Lipowa, Ławki, Nowica, Słobity, Słobity Stacja, Sopoty, Spędy, Stare Siedlisko i Tatarki.

Wody nie można używać nawet

do mycia zębów

Sanepid podkreśla, że woda z kranu nie może być spożywana ani wykorzystywana do przygotowywania posiłków. Nie należy jej również używać do mycia warzyw i owoców oraz naczyń kuchennych.

Ograniczenia dotyczą także higieny osobistej. Woda nie nadaje się do mycia zębów i ciała ani do przemywania otwartych ran. Zgodnie z komunikatem może być wykorzystywana wyłącznie do celów gospodarczo-sanitarnych. Ostrzeżenie obowiązuje do czasu wydania kolejnego komunikatu przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Braniewie.

źródło: Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Braniewie

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	245/2026
Data wydania	2 września 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.